

V

Jarosław Dudek*

Chazarowie w Konstantynopolu (VII–XI w.)



Chazaria jako niezależny organizm państwowy powstała w latach 657–670 r. w rezultacie rozpadu kaganatu zachodnich Turków. Przez kolejne trzy stulecia państwo chazarskie utrzymywało kontakty z cesarstwem bizantyńskim, aczkolwiek ich formy oraz intensywność się zmieniały. Początkowo był to sojusz wojskowy zwrócony przeciwko kalifatowi Umajjadów lub niektórym ludom koczowniczym w Europie Wschodniej. Po rozluźnieniu przymierza militarnego w połowie IX w. nastąpił okres rywalizacji bizantyńsko-chazarskiej o granice wpływów na Półwyspie Krymskim. W pewnych momentach spory te przeradzały się nawet w otwarte konflikty, podczas których strona bizantyńska sięgała po wsparcie nowych czynników politycznych w Europie Wschodniej (np. Rusów). Mimo tych zatargów kolejne fazy relacji bizantyńsko-chazarskich charakteryzowała bardziej lub mniej natężona wymiana poselstw, trwał również napływ do Konstantynopola innych grup przybyszów z terytorium państwa chazarskiego (najemników, jeńców wojennych, kupców, duchownych oraz innych)¹.

* Dr hab. Jarosław Dudek, prof. UZ, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Historii, Zakład Historii Średniowiecznej.

¹ Rozległość tych kontaktów odzwierciedla wykaz bizantyńskich źródeł dotyczących Chazarów, zebranych przez Gy. M o r a v c s i k, *Byzantinoturcica*, Bd. II, *Sprachreste*

Muzułmańscy geografowie konsekwentnie nazywali Morze Kaspijskie *Morzem Chazarским* (*Bahr al-Khazar, daryā-yi Khazarān*), rzadziej posługując się tym mianem również wobec Morza Czarnego. W wypadku ostatniego akwenu niektórzy z nich nawet odmierzali odległość między Konstantynopolem a portami znajdującymi się pod chazarską władzą. Miała ona wynosić 320 mil arabskich (ok. 630 km). Fakt ten nie musiał jednak oznaczać poważniejszych form aktywności ekonomicznej poddanych kagana Chazarów na obu wymienionych zbiornikach morskich. Nierzadko autorzy muzułmańscy podkreślali, że profesje związane z żeglugą (pomijając lokalne rybołówstwo) były raczej obce mieszkańcom nadwołańskich i nadkaspjskich miast Chazarii. Były one bowiem zdominowane przez Rusów i muzułmanów z Azji Środkowej i Iranu². Trzeba mieć

der Türkvölker in den byzantinischen Quellen, Berlin 1983, s.v. Χαζαρία, Χαζαροι, s. 334–336. Cf. V. M o s i n, *Les Khazares et les Byzantins d'après l'anonyme de Cambridge*, B 6, 1931, s. 309–325; M. N. A r t a m o n o v, *Istorija Chazar*, Leningrad 1962, s. 193–201, 233–261, 288–335; D. M. D u n l o p, *The History of Jewish Khazars*, New York 1967, s. 171–198; G. H u x l e y, *Byzantinochazarika*, Her 140, 1990, s. 69–87; Th. S. N o n a n, *Byzantium and the Khazars: a special relationship?* [in:] *Byzantine Diplomacy Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies, Cambridge, March 1990*, ed. J. S h e p a r d, S. F r a n k l i n, Aldershot 1992, s. 109–132; C. Z u c k e r m a n, *Short notes. Two notes on the early history of the thema of Cherson*, BMGS 21, 1997, s. 210–222; J. S h e p a r d, *The Khazars' Formal Adoption of Judaism and Byzantium's Northern Policy*, OSP 31, 1998, s. 11–34; M. J. L e s z k a, *Bulgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, BP 9/10, 1999, s. 49–62; A. F. K r a l i d ē s, *Oi Chazaroi kai to Byzantio. Istorikē kai thrēskeiologikē prosengisē* (*The Khazars and Byzantium. A Historical and Religious Approach*), Athēna 2003, s. 65–139; V. E. N a u m e n k o, *Vizantijsko-chazarские otnošenija v seredine veka*, [in:] *Chazariskij projekt* (*The Khazarian project*), ed. V. P e t r u c h i n, Ierusalim–Moskva 2005, s. 231–244; J. H o w a r d - J o h n s t o n, *Byzantine Sources for Khazar History*, [in:] *The World of the Khazars. New Perspectives. Selected Papers from the Jerusalem 1999 International Khazar Colloquium hosted by the Ben Zvi Institute*, ed. P. B. G o l d e n, H. B e n - S h a m m a i, A. R ó n a - T a s, Leiden–Boston 2007, s. 163–193; C. Z u c k e r m a n, *The Khazar and Byzantium – The First Encounter*, [in:] *The World of the Khazars...*, s. 399–432; A. K o m p a, *Kto i dlaczego zabił Papatzysa i Baltzigisa? Glosa do dziejów Bizancjum i Chazarów w początkach VIII w.*, [in:] *Byzantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Waldemarowi Ceranowi*, red. M. K o k o s z k o, M. J. L e s z k a, Łódź 2007, s. 265–277; I. G. S e m e n o v, *Chazarско-византиjskie otnošenija vo vtoroj polovine VII – načale VIII v.*, VV 71 (96), 2012, s. 40–56.

² Np. I b n H u r d ā d b e h, s. 68–69, przyp. nr 56, nr 103; I b n R o s t e h, s. 30–31, cf. przyp. nr 108, s. 79; a l - M a s u d i, s. 109–110, 151, 158, 159 (tamże, charakterystyczna

bowiem na względzie fakt, iż państwo chazarskie było kolejnym z imperiów zbudowanych przez nomadów, które jedno po drugim powstawały i upadały na rozległych przestrzeniach stepów zachodniej części Europy, zaznaczając swoją obecność od czasów Attyli (444–456), a kończąc na rządach Batu-chana (1227–1255). Ich władcy i poddani, zamieszkując rozległe obszary stepowe, raczej nie angażowali się w żeglugę morską i rzeczną.

Występowała jednak między pozostałymi imperiami nomadów a Chazarią pewna różnica. Zauważyć ją można już na przykładzie pewnego charakterystycznego epizodu z historii kontaktów turecko-bizantyńskich w VI w., którego opis zawdzięczamy historykowi Menandrowi Protektorowi. Do ówczesnego zwierzchnika zachodnich Turków jagbu Istemiego (552–576) doszły wieści, że starzy wrogowie Turków – Warchonicy (Awarzy), dzięki wsparciu dyplomacji bizantyńskiej znaleźli dla siebie azyl nad środkowym Dunajem. Doprowadziło to elitę turecką do wyraźnej irytacji. Jeden z książąt z rodu Aszyna, władający wówczas z poręki kagana Taspara (571–581) i Istemiego (grec. Σιλζιβουλός), ludami Powołża, przyjmując podążającego na wschód Walentyniana, udzielił mu reprimendy. Oznajmił mu, że doskonale zna drogę, którą warchonicy uciekinierzy podążyli na zachód pod protekcję cesarza Rzymian. Wie, że rozpoczyna się ona nad Dnieprem (τε ὁ Δάναπρις ποταμός), dalej prowadzi przez Dunaj (καὶ ὁ Ἰστρος) nad tracki Hebros (καὶ ἴνα ὁ Ἐβρος). Następnie przestrzegł emisariusza cesarskiego, że tym samym szlakiem, prowadzącym na zachód i południe w kierunku Konstantynopola, podążą wkrótce zwycięskie wojska Turków po należny im łup w postaci pokonanych Warchonitów (Awarów)³.

informacja, że władca Chazarów nie ma własnych okrętów nawet na dolnej Woldze); a l - Ā l a m, 3,5, 4,34, 5,18, 6,43,54, 7,8, 19, 32,5,25, 42 (s. 32, 53, 60, 67, 75, 77, 80, 100, 134, 136, 156). Cf. D.M. D u n l o p, *The History...*, s. 228–229; B.N. Z a c h o d e r, *Kaspijskij svod svedenij o Vostočnoj Evrope. Gorgan i Povol'že v IX–X vv.*, Moskwa 1962, s. 15, 26, 35, 93–94, 108; V.F. M i n o r s k i j, *Istorija Širvana i Derbenda X–XI vekov*, Moskwa 1963, s. 168, 190, 201–202, 211, 216, 221.

³ M e n a n d e r P r o t e k t o r, s. 174–175. Rozmówcą Walentyniana był turecki książę imieniem *Turxanth*, przedstawiony w dziele Menandra jako jeden z synów Istemiego-jagbu. Postać tę można łączyć z jednym z późniejszych kaganów tureckich Tardu (chiń. Ta-t'ou) panującym w latach 599–604. Cf. D. S i n o r, *The establishment*

Z treści pogroźki można się domyślać, że dla owego tureckiego naczelnika i zapewne dla pozostałych członków panującego wówczas nad Turkami rodu Aszyna drogi do Nowego Rzymu prowadziły lądem, niezależnie od tego czy zapragnęli poprowadzić swoje armie na podbój krajów Zachodu przez przełęczę Kaukazu i Anatolię lub od zachodu przez Bałkany, sforsowawszy wielkie rzeki płynące przez Europę Wschodnią. Tymczasem, w wypadku Chazarów trasy ich podróży do stolicy państwa (*A)purum*, zwykle prowadziły przez Morze Czarne⁴.

Wprawdzie cesarz Konstantyn VII Porfirogeneta (913–959), sporządzając swój geopolityczny traktat *O zarządzaniu państwem*, nie przewidywał wzorem opisu żeglugi Rusów do cesarskiego Miasta ustępu o tytule *O Chazarach, przybywających na monoksylach do Konstantynopola*⁵. Przetrwiał jednak całkiem spory zasób świadectw potwierdzających fakt morskich podróży Chazarów i ich poddanych do Nowego Rzymu. W pierwszej kolejności należy odnieść się tutaj do korespondencji żydowsko-chazarzkiej prowadzonej w połowie X stulecia między nieoficjalnym przywódcą sefardyjskiej diaspory w dalekiej Hiszpanii: Chasdajem ibn Szaprutem (ok. 915–ok. 970) a chazarskim „królem” Józefem⁶. W korespondencji,

and dissolution of the Türk empire, [in:] *The Cambridge History of Early Inner Asia*, ed. D. S i n o r, Cambridge 1990, s. 301–305.

⁴ Termin ten pojawia się w inskrypcjach orchońskich z pierwszych dekad VIII w. Prawdopodobnie Turcy w poprzednich wiekach używali go dla określenia Bizancjum, z którego władcami utrzymywali kontakty dyplomatyczne po 568 r. Cf. E. D e n i s o n R o s s, V. T h o m s o n, *The Orkhon Inscriptions: Being a Translation of Professor Wilhelm Thomsen's Final Danish Rendering*, BSOS 5,4, 1930, s. 864; *Wielka inskrypcja Bilge-kagana*, 29, s. 55–56, 178; S. K a ł u ż y Ń s k i, *Tradycje i legendy ludów Mongolii*, Warszawa 1978, s. 58. Stąd niewykluczone, że władcy Chazarów wzorem starotureckich poprzedników takim samym mianem określali w swoich oficjalnych orędziach w VII–IX w. bizantyńskiego partnera. Natomiast w tekstach hebrajsko-chazarzskich Bizancjum jako dziedzic tradycji politycznej Rzymu było, zgodnie z antyczną tradycją żydowską, utożsamiane z biblijnym *Edomem*. Cf. P. K K o k o v o v, *Jevrejsko-chazarzskaja perepiska v X veke*, Leningrad 1932, s. 78, 94–96; M. G o o d m a n, *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*, przekł. O. Z i e m k i e w i c z, Warszawa 2007, s. 370–373.

⁵ Konstantyn Porfirogeneta, *O zarządzaniu państwem*, 9, s. 56.

⁶ E. A s h t o r, *Hisdai (Hasdai) ibn Shaprut*, [in:] *Encyclopaedia Judaica. Second Edition*, ed. F. S k o l n i k, M. B e r e n b a u m, Th. G a l e, t. IX, Jerusalem 2007, s. 145–146.

z której zachował się list Chasdaja oraz dwie wersje (krótka i szersza) odpowiedzi Józefa, występują znamienne określenia dotyczące komunikacji między Chazarią a Konstantynopolem. W jednej z partii swojego listu do króla Józefa Chasdaj ibn Szaprut pisze, że dowiedział się od swoich bizantyńskich rozmówców w Kordobie, że żydowskie państwo *al-Chazar* dzieli od bizantyńskiej stolicy (*Kunstantinija/Kustandina*) odległość 15 dni drogi morskiej. Taki dystans nie przeszkadzał jednak obu stronom w częstej wymianie poselstw i darów, zaś ich poddanym w kontaktach handlowych⁷.

W zbliżony sposób wypowiadał się na powyższy temat autor innego, pochodzącego również z X w., tekstu powstałego w języku hebrajskim, znany w literaturze przedmiotu jako tzw. *Anonim z Cambridge*. Według jego przekazu stolica państwa Chazarów była położona nad wielką rzeką Itil (tj. Wołgą), co czyniło ją mocno oddaloną od *Wielkiego Morza*, przy którym, jak donosił, leży Konstantynopol. Kontynuując ten wątek, stwierdzał jednak wyraźnie, że z tej metropolii państwa chazarskiego prowadzą do stolicy Bizancjum dwie drogi: morska i lądowa. Krótszą i zarazem dogodniejszą dla podróżnych była pierwsza z nich, bowiem jak ów anonimowy autor wyjaśniał dalej swoim czytelnikom: *między naszym krajem a Konstantynopolem podróż trwa 9 dni na morzu, natomiast lądem 28 dni*⁸. Warto zauważyć, że w podobny sposób o długiej i żmudnej drodze lądowej prowadzącej znad środkowego Dunaju do Sarkelu, Itilu, Alanii, Kazachii i dalej ku odległym kolejnym ludom i krainom pisał również wspomniany Konstantyn Porfirogeneta⁹.

Pamiętajmy również, że oprócz trudności natury logistycznej podróżom lądowym z Chazarii do Konstantynopola nie sprzyjały również okoliczności polityczne. W tradycji Bułgarów na Półwyspie Bałkańskim jeszcze kilka stuleci po przybyciu tam Asparucha (680–700/701) i jego drużyny funkcjonował wizerunek stepowych ludów Europy Wschodniej jako prześladowców i wrogów ich naddunajskiego państwa¹⁰. Z kolei

⁷ P.K. K o k o v c o v, *Jevrejsko-chazarskaja...*, s. 63–67.

⁸ N. G o l b, O. P r i c a k, *Chazarsko-jevrejskie dokumenty X veka*, Moskva 1997, s. 142.

⁹ K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O zarządzaniu państwem*, 42, s. 182–189.

¹⁰ V. T â p k o v a - Z a i m o v a, A. M i l t e n o v a, *Istoriko-apokaliptičnata knižnina vâv Vizantija i v srednovekovna Bâlgarija*, Sofija 1996, s. 196. Cf. I. B i l j a r s k i,

podróż przez przełęcze kaukaskie była dostępna dla chazarskich wojowników w ich wyprawach na kraje południa w wojnach z kalifatem. Natomiast było to przedsięwzięcie znacznie uciążliwsze i trudniejsze dla podróżujących z Chazarii do Konstantynopola posłów, kupców czy misjonarzy różnych religii. Dlatego ci podróżni raczej unikali możliwości korzystania ze szlaków lądowych prowadzących przez Bułgarię i Kaukaz. W tych okolicznościach nie powinien budzić zdziwienia fakt, że autorzy bizantyńscy, pośród których odnajdziemy kronikarzy i epistolografów, dostarczają nam nierzadkich potwierdzeń rangi morskich połączeń między Chazarią a Konstantynopolem w VII–X w. Sprzyjało temu, w miarę upływu czasu stopniowo rosnące we wczesnych wiekach średnich znaczenie basenu czarnomorskiego jako ekonomicznego zaplecza bizantyńskiej stolicy.

Z pewnością chazarscy przybysze do Konstantynopola nie tworzyli jednorodnej grupy. W dużej mierze odzwierciedlali strukturę powstałego w VII w. kaganatu, w którego skład weszło wiele ludów nie tylko odmiennej pochodzenia. Mieszkańcy Chazarii różnili się również z uwagi na wyznawane przez siebie religie czy styl życia. Ten stan rzeczy trafnie oddaje anegdota ułożona przez znanego badacza ich dziejów Thomasa S. Noonana o czterech podróżnych wyjaśniających strażnikowi bramy w pewnym mieście detale swojej chazarskiej tożsamości.

Owego strażnika zaintrygowało to, że przybysze posługiwali się różnymi językami, o co ich wprost zapytał. Ci wyjaśnili mu, że jeden z nich jest Alanem znad dolnego Donu, drugi pochodzi z Chorezmu, trzeci jest Słowianinem żyjącym nad Dnieprem, zaś czwarty Bułgarem, którego przodkowie mieszkali kiedyś nad brzegami Morza Azowskiego, teraz on zaś ma swój dom nad górną Wołgą. Zdumiony strażnik zapytał ich więc o religię, którą wyznają. Jeden z podróżników odrzekł, że jest Żydem, drugi, że wyznaje islam, trzeci że oddaje cześć Wielkiemu Tängri, natomiast czwarty okazał się chrześcijaninem. Nic nierozumiejący strażnik pytał ich dalej o zawody, z których się utrzymują. Jeden z podróżnych okazał się być pasterzem hodującym bydło na stepie, drugi najemnikiem służącym w armii chazarskiej, trzeci kupcem, podróżującym z karawanami

po dalekich krajach, czwarty zaś rolnikiem. Strażnik pytał więc ich dalej, komu bezpośrednio podlegają. Jeden z nich był podporządkowany zwierzchności lokalnego tuduna, drugi służył begowi, będącemu naczelnym dowódcą wojsk w Chazarii, trzeci słuchał swojego kniazia z plemienia naddnieprzańskich Polan, przełożonym czwartego był zaś dygnitarz tytułowany emirem. Zirytowany tymi wyjaśnieniami strażnik odrzekł, że nic z tego nie pojmuje. Jak mogą być Chazarami, skoro tak mocno się różnią i nic ich nie łączy? Tym bardziej, że jak zaznaczył, wcześniej rozmawiał z grupą autentycznych przybyszów z Chazarii. Wszyscy bowiem przybyli z jednego kraju położonego na północy, używali jednego języka, który nazywali węgierskim, mieli wspólnego kapłana-szamana, też byli wojownikami, którzy podążali na zachód, aby tam szukać szczęścia. Ostatecznie uznał wyjaśnienia czwórki podróżnych za tak fantastyczne, że nie można ich potraktować jako szpiegów i laskawie ich wpuścił do miasta przez pilnowaną przez siebie bramę¹¹.

Z treści tej anegdoty wynika, że z racji wielokulturowości Chazarii wszyscy z sąsiadujących z nią państw, włącznie z Bizantyńczykami, mogli mieć spore trudności z identyfikacją przybyszów pochodzących z tego państwa. Oczywiście, w świetle zachowanych źródeł najprostsza do ustalenia wydaje się tożsamość tych przedstawicieli elit chazarskich, którzy docierali do Konstantynopola.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sylwetki jednego z chazarskich władców, który według jednego z autorów tzw. *Krótkich zapisków historycznych* miał osobiście dotrzeć do Konstantynopola, aby uświetnić restaurację cesarskich rządów swojego szwagra Justyniana II (705–711). Według tekstu, napisanego prawdopodobnie między 717 a pocz. IX w., ów pobyt barbarzyńskiego władcy odzwierciedlały niektóre z pamiątek cesarskiego Miasta, zachowane jeszcze do początku IX w.:

Wśród kolumn Bazyliki o złożonym dachu znajdował się pokryty złotem posąg przedstawiający klęczącą postać męską. Ustawiono go tam, gdzie cesarz Herakliusz umieścił miarę wzorcową. [Posąg przedstawiał]

¹¹ Th.S. Noonan, *Nomads and Sedentarists in a Multi-Ethnic Empire: The Role of the Khazars in the Khazars Khaganate*, AEMA 15, 2006/2007, s. 107.

Justyniana wraz z żoną, córką (siostrą?) Ibuzera Gliawana (ἀδελφῆς Ἰβουζήρου Γλιαβάνου), w czasie drugiego panowania w Konstantynopolu po pokonaniu Tyberiusza Apsimara. W tymże miejscu złotostropej bazyliki potępiony został Filipik. Zasiadał tam wiele razy Terweł, władca Bułgarii i Chazar Gliawan (καὶ Γλιαβάνου Χαζάρι)¹².

Obecnego na kartach *Krótkich zapisków historycznych* Chazara Ibuzera Gliabana należy łączyć z osobą kagana, którego siostrę poślubił Justynian na wygnaniu, gdzie przebywał od 695 r.¹³ Według rekonstrukcji przeprowadzonej przez Ananiasza Zajączkowskiego turecka wersja imienia kagana Chazarii powinna brzmieć Bāzir Jilbars¹⁴. Jego rządy przypadły na pierwsze dekady VIII stulecia, kiedy państwo chazarskie po pokonaniu Bułgarów i rozpoczęciu ekspansji na Zakaukazie znajdowało się u szczytu potęgi, zaś zakres władczych uprawnień kagana nie uległ jeszcze redukcji do sakralnych funkcji z racji wprowadzenia i dalszej ewolucji ustroju opartego na podwójnym królestwie (*Doppelkönigtum*). Jak wynika z cytowanego fragmentu, kagan Bāzir Jilbars przybył do Konstantynopola bezpośrednio po restauracji rządów cesarza Justyniana II w 705 r. Wraz z bułgarskim władcą Terwełem podobno uczestniczył w publicznych uroczystościach uświetniających odzyskanie tronu przez prawowitego cesarza.

Czy fakt taki mógł mieć w rzeczywistości miejsce? W późniejszych wiekach Konstantynopol był rzeczywiście celem odwiedzin władców tureckich koczowników. Jednak faktu przybycia kagana Chazarów nie potwierdza żadne inne źródło bizantyńskie poza *Krótkimi zapiskami historycznymi*. Nawet krótka obecność w cesarskim Mieście postaci takiego

¹² *Krótkie zapiski historyczne*, 37, s. 96, 9–10; 98, 1–8. Cf. przekład: P. Filipczak, M. Kokoszko, A. Kompa, *Krótkie zapiski historyczne (Parastáseis syntomoi chronikoi)*, [in:] *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M. J. Leszka, K. Marínów, A. Kompa, Łódź 2011, s. 295–296; A. Kazhdan, *Parastaseis syntomoi chronikoi*, [in:] *ODB*, vol. III, s. 1586.

¹³ Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 42, 8–12, s. 100–101; Teofanes, *AM* 6196, s. 372, 29, 373 1–4.

¹⁴ A. Zajączkowski, *Ze studiów nad zagadnieniem chazarskim*, Kraków 1947, s. 40–41. Cf. Gy. Moravcsik, *Byzantinoturcica...*, s. 136; P. B. Golden, *The Khazar Studies, An historico-philological inquiry into the origins of the Khazars*, t. I, Budapest 1980, s. 175.

formatu politycznego powinna zostać zauważona nie tylko przez bizantyńskich autorów. Z tej przyczyny pobyt kagana w Konstantynopolu wydaje się być mało realny. Całkiem prawdopodobne, że mamy w tym wypadku do czynienia z jedną z tzw. miejskich legend utrwalonych w tradycji dawnego Konstantynopola. Przekaz ów mógł mieć jednak swoje źródło w autentycznych pobytach znamienitych chazarskich gości w Mieście w latach drugiego panowania Justyniana II oraz dwóch pierwszych cesarzy z dynastii syryjskiej.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi bowiem fakt obecności w bizantyńskiej stolicy dwóch chazarskich księżniczek, które pojawiły się u boku swoich cesarskich małżonków w pierwszej połowie VIII stulecia. Pierwsza z nich była siostrą rzeszonego Bázira Jilbarsa, poślubioną wcześniej Justynianowi II, kiedy ów znalazł się na dalekim *scytyjskim* wygnaniu, po raz pierwszy pozbawiony władzy. Jej oryginalne imię pozostaje nieznane. Po poślubieniu Justyniana przyjęła chrzest i nowe imię Teodora¹⁵. Właśnie na temat jej morskiej podróży do Konstantynopola przetrwało świadectwo zamieszczone m.in. w kronice przypisywanej Teofanesowi. Justynian bowiem niezwłocznie po przywróceniu swojej władzy wysłał okręty, aby przywiozły jego chazarską małżonkę z jej ojczyzny. Teodora z Chazarii po dopłynięciu do Konstantynopola została ukoronowana wspólnie z synem (τὴν Θεοδώραν καὶ Τιβέριον, τὸν υἱὸν αὐτῆς, καὶ ἔστειψεν αὐτοῦς καὶ συνεβασίλευσαν αὐτῶ)¹⁶. Brakuje świadectw pozwalających ustalić, jaką konkretną rolę odegrała Teodora u boku męża w latach jego drugiego panowania (705–711). Według *Krótkich zapisków historycznych*, źródła ważnego, aczkolwiek nie zawsze wiarygodnego, cesarz uhonorował swoją małżonkę posągiem postawionym w jednej z konstantynopolitańskich bazylik¹⁷.

¹⁵ Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 42, 8–12, s. 100–101; Teofanes, AM 6196, s. 372, 29; 373, 1–4; Jan Zonaras, XIV, 25, s. 27; cf. *PBI*, s.v. *Theodora* 1.

¹⁶ Teofanes, AM 6198, s. 375, 21–28. Cf. Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 42, 75–77, s. 104–105; Michał Syryjczyk, XI, 17, s. 478; *Kronika do 1234 roku*, 152, s. 231–232; Bar-Hebraeus, s. 105. Niektórzy z wymienionych kronikarzy (syryjscy) określają chazarską małżonkę Justyniana II jako córkę kagana. Cf. D.M. Dunlop, *The History...*, s. 171–173.

¹⁷ *Krótkie zapiski historyczne*, 37, s. 98, 2–3.

Nie zachowały się konkretne informacje w kwestii wpływu Teodory z Chazarii na wydarzenia polityczne w cesarstwie. Niewykluczone, że zmarła wkrótce po przybyciu do Konstantynopola. Hipoteza zakładająca jej przedwczesną śmierć może być pomocna dla wyjaśnienia przyczyn pogorszenia się relacji Justyniana II z kaganem chazarskim w ostatnim okresie jego drugiego panowania¹⁸. Niewykluczone, że zmarła jeszcze przed obaleniem Justyniana II w 711 r. Jeśli jeszcze żyła, to z pewnością zniknęła wówczas z bizantyńskiej przestrzeni publicznej. Mało prawdopodobny wydaje się również jej powrót do stepowej ojczyzny.

Natomiast druga księżniczka była znana pod chazarskim imieniem Čičäk, jednak po przybyciu do Konstantynopola przyjęła imię Ireny. Na temat jej pobytu w stolicy Bizancjum zachowało się już więcej danych niż w wypadku jej poprzedniczki. Jak wierzyć ormiańskiej wersji żywota św. Stefana z Sugdai (ok. 697–767), była córką kagana Virkhora¹⁹. Przybyła do Konstantynopola w 730 r. lub niewiele później jako naręczona przyszłego cesarza Konstantyna V (740–775), którego poślubiła w 733 r., przyjmawszy uprzednio chrzest. Podczas ceremonii ślubnej została jednocześnie ukoronowana, co podnosiło rangę chazarskiej księżniczki w Konstantynopolu. Cesarski naręczony Čičäk miał wówczas ok. 16 lat, ona sama musiała być w jego wieku lub młodsza. Pierwsza informacja o ich potomku pochodzi bowiem z 750 r. Prawdopodobnie Čičäk również dotarła do stolicy Bizancjum drogą morską. Małżeństwo przyszłego cesarza miało utwierdzić odnowiony sojusz bizantyńsko-chazarski. Przymierze dwóch państw było wyraźnie skierowane przeciwko kalifatowi Umajjadów, którzy w tamtych latach energicznie prowadzili działania wojenne zarówno przeciwko cesarstwu, jak i kaganatowi²⁰.

¹⁸ Podobne wydarzenie w postaci śmierci chazarskiej księżniczki poślubionej muzułmańskiemu namiestnikowi Zakaukazia stało się dla kagana pretekstem do rozpoczęcia wojny z kalifatem. Cf. a t - T a b a r i, s. 222.

¹⁹ A. B o z o y a n, *La Vie arménienne de saint Étienne de Sougdaia*, [in:] *La Crimée entre Byzance et le Khaganat khazar*, éd. C. Z u c k e r m a n, Paris 2006, s. 87–107, zwłaszcza s. 100, 102; S.A. I v a n o v, *Drevnearmjanskoe Žytije Stefana Surožskogo*, [in:] *Chazarskij projekt/ The Khazarian Project*, ed. V. P e t r u k h i n, Jersualema–Moskva 2005, s. 311–316.

²⁰ Cf. *Regesty*, Bd. I, nr 295, 296; I. R o c h o w, *Byzanz im 8 Jahrhundert in der Sicht des Theophanes. Quellenkritisch-historischer kommentar zu den Jahren 715–813*, Berlin 1991, s. 130–131; D.M. D u n l o p, *The History...*, s. 178.

Zaślubiny Čičäk-Ireny z dziedzicem Leona III odbiły się echem w Bizancjum i sąsiednich krajach, wspominają bowiem o tym wydarzeniu różne źródła, zarówno proveniencji bizantyńskiej, jak i syryjskiej²¹. Irena z Chazarii jako małżonka gorliwego ikonoklasty musiała oczywiście, przynajmniej publicznie, podzielać religijne poglądy cesarza. Nieoficjalnie potrafiła jednak czasami otaczać swoją protekcją niektórych ikonodulów, łagodząc grożące im surowe kary. Podkreśla to pozytywna opinia w kronice Teofanesa wystawiona cesarzowej Irenie z Chazarii, gdzie określono ją jako pobożną chrześcijankę studiującą święte pisma, dystansującą się od wrogich ikonom poglądów męża i teścia (ποιήσας αὐτὴν Χριστιανὴν καὶ ὀνομάσας αὐτὴν Εἰρήνην· ἥτις ἐκμαθοῦσα τὰ ἱερὰ γράμματα διέπρεπεν ἐν εὐσεβείᾳ τὴν τούτων δυσσεβειαν ἐλέγχουσα)²².

Kronikarz nie przedstawił konkretnych informacji na temat okoliczności zaznajomienia się przez Irenę z doktryną chrześcijańską oraz przypadków wspierania przez nią obrońców ikon represjonowanych za rządów Leona III i Konstantyna V. Jednak informacje wskazują na to, że cesarzowa do końca życia utrzymywała kontakty z elitami kaganatu. Potwierdzeniem tego może być przekaz pochodzący z ormiańskiej wersji żywota wspomnianego św. Stefana z Sugdai. Ów uczeń patriarchy Konstantynopola Germana (715–730) został biskupem krymskiej Sugdai (starorus. Suroż, Sudak, wł. Soldaja), miasta pozostającego przez ponad dwa stulecia w obrębie chazarskich wpływów politycznych²³. Podobnie jak mistrz był gorliwym obrońcą ikon. Został więc wezwany do Konstantynopola

²¹ Np. Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 63, 1–4, s. 130–131; Agapiusz, s. 507; *Kronika do 1234 roku*, 164, s. 242; Bar Hebraeus, s. 110. Cf. *PBI*, s.v. *Eirene* 3.

²² Teofanes, AM 6224, s. 409, 31–410, 3. W związku z użyciem przez kronikarza określenia *święte pisma/listy* pojawiły się sugestie, że Čičäk jeszcze przed przybyciem do Konstantynopola mogła znać Biblię, być może w wersji hebrajskiej, co odzwierciedlałyby wpływy judaizmu w kaganacie. Należy jednak mieć na względzie, że konwersję rodu panującego w Chazarii na judaizm należy datować dopiero na IX w. czy nawet drugą połowę tego stulecia. Cf. D.M. Dunlop, *The History...*, s. 177–178; C. Zuckerman, *On the Date of the Khazar's Conversion to Judaism and the Chronology of the King of the Rus Oleg and Igor. A Study of the Anonymus Khazar „Letter” from the Genizach of Cairo*, REB 53, 1995, s. 237–270.

²³ W. Swoboda, *Sudak*, [in:] *SSSl*, t. V, s. 468–469; A. Kahdan, *Sougdaia*, [in:] *ODB*, vol. III, s. 1931; idem, *Stephen of Sougdaia*, [in:] *ODB*, vol. III, s. 1954.

i z rozkazu Leona III osadzony w więzieniu. Za rządów Konstantyna V, jego syna, stanął przed sądem cesarskim. I choć nadal bronił niezłomnie swoich poglądów, to nieoczekiwanie został jednak uwolniony i pozwolono powrócić mu na biskupi tron w Sugdai. Jak stwierdza autor żywota, nastąpiło to w rezultacie osobistej interwencji cesarzowej Ireny z Chazarii. Uwzględniając surową politykę Konstantyna V wobec przeciwników doktryny ikonoklazmu, należy założyć, że św. Stefan mógł odzyskać wolność i kościelny urząd z racji swoich koneksji z Chazarami w latach pierwszego pobytu w Sugdai. Zażyłość tych relacji potwierdzają późniejsze etapy biografii św. Stefana już po powrocie na Krym²⁴.

Prawdopodobnie Irenie z Chazarii tradycja dworska w Konstantynopolu zawdzięcza wprowadzenie i upowszechnienie pewnego elementu cesarskiej odzieży, który zaistniał się w ceremoniale Wielkiego Pałacu jako *tzitzakion* (τζιτζάκιον). Autor traktatu z początków X w. poświęconego dworskiemu protokołowi dyplomatycznemu stwierdzał, że *tzitzakion* pojawił się w nim za sprawą cesarzowej pochodzącej z Chazarii:

Wiedz, że *tzitzakia* są ozdobą chazarską wprowadzoną przez Augustę z Chazarii, kiedy przybyła do strzeżonego przez Boga cesarskiego Miasta.

Ἰστέον, ὅτι τὰ τζιτζάκια ἔστιν χαζάρικος φορεσία, ἅτινα ἀπὸ τῆς Χαζάρας τῆς Αὐγούστης ὑπεδείχθησαν ἐν ταύτῃ τῇ βασιλίδι καὶ θεοφυλάκτῳ πόλει²⁵.

Zgodnie z powyższym tekstem *tzitzakion* był przynajmniej do połowy X w. zakładany w trakcie ceremonii koronacyjnych, zaślubin oraz niektórych świąt kościelnych²⁶. Brak jednak precyzyjnego opisu tego elementu odzieży, prawdopodobnie autor traktatu uznał jego wygląd za tak oczywisty, że nie poświęcił mu więcej uwagi. Niestety w żadnym innym zachowanym tekście bizantyńskim poświęconym ceremonialowi pałacowemu termin *tzitzakion* się już więcej nie pojawia. Jak więc mogły wyglądać wspomniane *tzitzakia*? Z ustaleń Nikodema Kondakowa, Gyuli

²⁴ A. B o z o y a n, *La Vie...*, s. 100–102. Zob. S. A. I v a n o v, *Drevnearmjanskoe...*, s. 311–314; J. D u d e k, *Chrzest Chazarii – projekty i próby realizacji*, Poznań 2014, s. 22.

²⁵ K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O ceremoniach*, I, 17, s. 22, 19.

²⁶ K o n s t a n t y n P o r f i r o g e n e t a, *O ceremoniach*, I, 84; II, 21.

Moravcsika, Elizabeth Piltz wynika, że *tzitzakion* był jednym z rodzajów ceremonialnej wierzchniej odzieży²⁷. Prawdopodobnie było to noszone przez szlachetne damy nakrycie głowy wykonane ze złotogłowi, zdobione szlachetnymi kamieniami. Niewykluczone, że jego wygląd prawdopodobnie odpowiada opisowi jednej z części ceremonialnego stroju małżonek władców plemion koczowników, co m.in. odzwierciedla charakterystyka obrzędów zaślubin chińskiej księżniczki T'ai-ho, córki cesarza Hsieng-tunga (805–820) z kaganem Ujgurów w 821 r.²⁸ To że kolejni następcy Konstantyna V, niezależnie od swoich poglądów teologicznych, pozwalali, aby ich małżonki i córki nosiły *tzitzakion*, może świadczyć o prestiżu, jakim cieszyła się w Konstantynopolu Irena z Chazarii²⁹.

Pierwsza małżonka cesarza Konstantyna V zmarła w 750 r., prawdopodobnie z powodu komplikacji poporodowych. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami pogrzebowymi dworu bizantyńskiego została pochowana w cesarskim mauzoleum zbudowanym przez Justyniana I przy kościele

²⁷ N. K o n d a k o v, *Les Costumes orientaux à la Cour Byzantine*, B 1, 1924, s. 7–49; Ju. M o r a v č i k, *Proischozdenije slova TZITZAKION*, SK 4, 1931, s. 69–76; E. P i l t z, *Middle Byzantine Court Costume*, [in:] *Byzantine Court Culture from 829 to 1204*, ed. H. M a g u i r e, Washington 1997, s. 42.

²⁸ Upřednio chińscy posłowie wynegocjowali, że księżniczce będzie przysługiwał tytuł *katun* zastrzeżony dla głównej małżonki kagana. Następnie narzeczona przybyła do siedziby przyszłego małżonka. Po wstępym powitaniu przez dostojników gospodarza: *Kagan wszedł do palacu i usiadł obrocony ku wschodowi. Opodal rozbito jurty z wołtoku dla poselstwa. Cesarzówna tymczasem przebrała się w ujgurską odzież, wyszła ze swoją piastunką i pokłoniła się ku zachodowi (tj. w stronę małżonka) i zwróciła. W trakcie ostatniego odpoczynku odziała się w szaty małżonki kagana: przywdziała przeświecającą na czerwono kaftan, na wierzch krótki płaszcz, spiczasto zakończone z przodu i z tyłu złote nakrycie głowy* [podkreśl. – J.D.]. *Powtórnie wyszła i się pokłoniła. Potem usiadła do lekyki, którą dziewięciu dostojników na plecach obniosło dziewięć razy w prawą stronę dookoła obozu. Następnie wysiadła z lekyki, weszła do palacu i usiadła obok kagana, również zwracając się twarzą ku wschodowi. Wówczas kolejno stanęli i przedstawiali się jej dygnitarze.* Powyższy opis możemy potraktować jako potwierdzenie, że pewne elementy kultury tureckich koczowników były akceptowane nie tylko przez dwór bizantyński, ale również przez niektóre postacie z kręgu elit Państwa Środka. Cf. N. Ju. B i č u r i n, *Sobranije swedenij o narodach obitavšich w Srednej Azii w drevnie vremena*, t. I, Moskwa–Leningrad 1950, s. 333; D. S i n o r, *The Uighurs*, [in:] *The Cambridge History of Early Inner Asia...*, s. 325–326.

²⁹ Nazwa tego stroju jest zresztą jedyną wskazówką pozwalającą na rekonstrukcję oryginalnego imienia tej cesarzowej. Cf. P. G o l d e n, *Khazar Studies...*, s. 175–176.

Świętych Apostołów. W przeciwieństwo do zwłok męża, które po Zwycięstwie Ortodoksji w 843 r. zostały sprofanowane, spalone i wrzucone do morza przez zwycięskich ikonodulów, ciało Ireny z Chazarii pozostało nienaruszone przynajmniej do późnego średniowiecza, do czasu kiedy cesarskie sarkofagi najpierw zostały splądrowane przez krzyżowców w 1204 r., zaś kościół Świętych Apostołów zburzony przez osmańskich zdobywców wkrótce po 1453 r.³⁰

Obie cesarzowe z Chazarii urodziły synów, uwzględnianych w akklamacjach i oficjalnych dokumentach jako przyszłych władców Bizancjum. Dlatego dwóch zrodzonych w tych związkach małżeńskich synów publicznie proklamowano z woli ich cesarskich ojców współpanującymi cesarzami. Syn cesarzowej Ireny, któremu nadano imię Tyberiusz, urodził się w ojczyźnie swojej matki prawdopodobnie w 704 lub w 705 r. Do Konstantynopola przyплыł wkrótce po restauracji rządów ojca, niezwłocznie został również publicznie ogłoszony sukcesorem Justyniana II³¹. W okresie drugiego panowania swojego ojca jako kilkuletni chłopiec uczestniczył w ważnych ceremoniach państwowych. Charakterystycznym przykładem tej aktywności był udział Tyberiusza w uroczystościach związanych z przybyciem do Konstantynopola papieża Konstantyna w 711 r., odnotowany również przez kronikarzy Zachodu. Kiedy dostojny gość rozpoczynał swój *adventus* do stolicy cesarstwa, mały współcesarz wraz z patriarchą Cyrusem, patrycjuszami i pozostałymi senatorami witał biskupa Starego Rzymu na błoniach Hebdomonu³².

Była to chyba ostatnia większa uroczystość publiczna, w której uczestniczył syn Ireny z Chazarii. Kilka miesięcy później Justynian II został obalony przez buntowników, którzy przyплыli z Chersonu, uzyskawszy

³⁰ Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, II, 42, s. 645, 10–12. Cf. G. Downey, *The Tombs of the Byzantine Emperors At the Church of the Holy Apostles in Constantinople*, JHS 79, 1959, s. 31, 33; Ph. Grierson, *The Tombs and Obits of the Byzantine Emperors (337–1042)*, DOP 16, 1962, s. 30.

³¹ Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 42, 75–77, s. 104–105. Cesarski status Tyberiusza potwierdza wspólna bulla Justyniana II i jego syna, na której zostały przedstawione sylwetki dwóch współpanujących. Cf. G. Zacos, A. Vegler, *Byzantine Lead Seals*, vol. I, 1, Basel 1972, nr 29, s. 27–28. Cf. *PBI*, s.v. *Tiberios 4*.

³² *Księga papieska*, 90.

wcześniej poparcie kagana Chazarów. Tyberiusz, nie mając prawdopodobnie jeszcze ukończonych 6 lat, został brutalnie zamordowany z polecenia uzurpatora Filipika-Bardanesa. Małego cesarza siłą oderwano od ołtarza w kościele Bogurodzicy w Blachernach, gdzie jego babka cesarzowa Anastazja bezskutecznie usiłowała uzyskać dlań azyl. Tyberiusza wyprowadzono ze świątyni i zabito, potem pochowano w położonym nieopodal kościele św. św. Kosmasa i Damiana³³.

Uśmiercony w tak okrutnych okolicznościach, Tyberiusz miał jeszcze swoje „życie pośmiertne”. Jak podają bizantyńskie i syryjskie kroniki, kilkanaście lat później już za panowania cesarza Leona III, wśród wziętych do niewoli przez muzułmanów i deportowanych do północnej Mezopotamii mieszkańców Pergamonu pojawił się człowiek imieniem Baszir podający się za cudem ocalonego syna Justyniana II. Samozwańcowi udało się dotrzeć przed oblicze Sulejmana, syna kalifa Hiszama II i uzyskać poparcie do swoich rzekomych praw do tronu cesarskiego. Z polecenia kalifa fałszywy Tyberiusz, przybrawszy cesarskie insygnia, został uroczysto powitany na ulicach Edessy i innych syryjskich miast przez miejscowych chrześcijan. Ostatecznie Umajjadzi zrezygnowali z pomysłu wykorzystania samozwańca, który z rozkazu kalifa został stracony przez ukrzyżowanie w 738 r.³⁴

Syn kolejnej chazarskiej księżniczki miał więcej szczęścia od poprzednika. Nie tylko bowiem dożył pełnoletniości, ale po śmierci cesarza Konstantyna V tylko on został proklamowany samodzielnym władcą, mimo iż posiadał jeszcze trzech młodszych przyrodnych braci z kolejnego związku małżeńskiego ojca. Do dziejów bizantyńskich przeszedł jako cesarz Leon IV (775–780) obdarzony przydomkiem *Chazar* (Λέων ὁ τοῦτου υἱός, ὁ καὶ προσονομασθεὶς ἀπὸ τῆς γεννησαμένης Χάζαρος). Aczkolwiek uzyskał swój przydomek z uwagi na pochodzenie matki, to nie zachowały się żadne świadectwa potwierdzające utrzymywanie przezeń kontaktów z Chazarią, równie intensywnych jak w wypadku jego rodziców. Leon IV panował krótko, zmarł bowiem już po pięciu latach rządów (8 września 780).

³³ Nicefor, patriarcha Konstantynopola, *Zarys historii*, 45, 92–105, s. 112–113; Teofanes, AM 6203, s. 380; Bar Hebraeus, s. 105–106.

³⁴ Teofanes, AM 6229, s. 411; *Kronika 1234 roku*, 165, s. 242–243; Bar Hebraeus, s. 110; cf. *PBI*, s.v. *Beser 2*.

Podobnie jak ojciec został pochowany w mauzoleum Justyniana przy kościele Świętych Apostołów. Jego ciało – mimo iż był gorliwym ikonoklastą – w przeciwieństwie do szczątków Konstantyna V nie zostało sprofanowane³⁵.

Do równie widocznych, aczkolwiek niestety anonimowych Chazarów, przybywających do Konstantynopola, można zaliczyć posłów, którzy docierali z kaganatu prawdopodobnie już od początku VIII stulecia. Brak danych, aby poselstwa chazarskie przybywały do stolicy państwa bizantyńskiego przed restauracją Justyniana II. Pierwsi kaganowie chazarscy, zaangażowani wówczas w budowę zrębów swojej hegemonii w Europie Wschodniej, prawdopodobnie początkowo nie poświęcali stosunkom z Bizancjum większej uwagi. Taki stan rzeczy nie mógł jednak trwać długo. Z racji swoich koneksji, prawdopodobnego pochodzenia z rodu Aszyna, byli jednak sukcesorami tradycji politycznej kaganatu tureckiego. Dla władców jego zachodniej części relacje z Bizancjum (Aporum) zawsze pozostały ważnym elementem ich polityki zagranicznej, stąd wątpliwe wydaje się, aby ich następcy zrezygnowali z takiego dziedzictwa. Justynian II szukający azylu w krainach północy dostarczył doskonałego pretekstu kaganowi Băzirowi Jilbarsowi do aktywnego zaangażowania w problemy polityki bizantyńskiej. Restauracja cesarskich rządów potomka rodu heraklijskiego, niezależnie od wsparcia udzielonego przez bułgarskiego władcę Terweła, mogła wynikać z linii politycznej obranej przez kagana Băzira Jilbarsa i jego doradców. Podobnie, w następnych latach Băzir Jilbars lub jego anonimowy następca z powodzeniem wspierał kolejnego uzurpatora (Filipik Bardanes), zaś kagan Wirchor zawarł przymierze z Leonem III. Chociaż w wypadku tej pierwszej fazy relacji bizantyńsko-chazarskich zachowane źródła informują wyłącznie o dyplomatycznych inicjatywach samych Bizantyńczyków, brak jest bezpośrednich potwierdzeń obecności znanych z imienia posłów kagana w Konstantynopolu. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że mamy tu do czynienia z obrazem ukształtowanym wyłącznie w narracji historycznej Bizantyńczyków. Kolejni cesarze lub

³⁵ Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, II, 42, s. 645, 15–17. Cf. *PBI*, sv. *Leo 4* (zawierający przegląd materiałów źródłowych związanych z osobą tego cesarza); I. R o c h o w, *Byzanz...*, s. 164–165; P.A. H o l l i n g s w o r t h, *Leo IV the Khazar*, [in:] *ODB*, vol. II, s. 1209.

pretendenci również mogli podejmować starania o uzyskanie wsparcia Chazarów, co zapewne wpłynęło na formę zachowanych relacji pisanych.

Odmienne będzie to wyglądać w późniejszych czasach, kiedy władcy kaganatu sami podejmowali inicjatywę współpracy z Bizancjum celem uzyskania korzyści natury wyznaniowej lub wojskowej. Jednak nawet w wypadku opisu takich działań dyplomatycznych, z których bezpośrednio wynika, że posłowie chazarscy przybywali do Konstantynopola, to nie zostały zarejestrowane ich imiona. Prawdopodobnie ta odnosi się do trzech znanych wypadków, kiedy chazarskie poselstwa dotarły do stolicy cesarstwa w IX–X w.

Dowodu na przybycie pierwszego z nich do Konstantynopola w 833 r. dostarcza powstała prawdopodobnie w kolejnym stuleciu tzw. *Kontynuacja Teofanesa*. Przekaz został również potwierdzony w tekście *O zarządzaniu państwem* oraz w kronice Jana Skylitzesa:

W tym czasie kagan Chazarii i jej *pech* wysłali do autokratora Teofila posłów z prośbą (κατὰ δὲ τὸν αὐτὸν καιρὸν ὃ τε χαγάνος Χαζαρίας καὶ ὁ Πέχ πρὸς τὸν αὐτοκράτορα Θεόφιλον ἔπεμπον πρεσβευτάς), aby zbudował im twierdzę Sarkel (nazwa oznacza Biały Dom), położoną nad rzeką Tanais, rozgraniczającą kraj Pieczyngów od Chazarów, gdzie na zmianę stałe pełni służbę trzystu chazarskich strażników. W odpowiedzi na ich prośby i błagania Teofil wysłał spatarokandydata Petronasa³⁶.

W podobnej postaci zachowały się dwa kolejne przekazy źródłowe. Twórcą jednego z nich był autor żywota św. Konstantyna-Cyryla, który pisał o dotarciu przed oblicze cesarza Michała III poselstwa chazarskiego: *Przybyli zaś do cesarza posłowie od Kozarów (...) Z tego powodu ślemy do was (posłów), dochowując starej przyjaźni i miłości...*³⁷. Kolejnym świadectwem

³⁶ *Kontynuacja Teofanesa*, III, 28, s. 122, 19 – 123, 3. Cf. Konstantyn Porfirigeneta, *O zarządzaniu państwem*, 42, 27–28, s. 182–183; Jan Skylitzes, s. 73, 78–79. Wymieniony w tekście chazarski dygnitarz to współrządzący z kaganem *beg* (*bäk/bäg*). Jest to jedna z nielicznych bizantyńskich informacji potwierdzająca funkcjonowanie politycznej diarchii w państwie chazarskim. Cf. P.B. Golden, *Khazar Studies...*, s. 162–163.

³⁷ *Żywot Konstantyna*, VIII, s. 26–28.

był również jeden z listów patriarchy Mikołaja Mistyka do stratega Chersonu informujący namiestnika jednej z najważniejszych placówek bizantyńskich na północnych brzegach Morza Czarnego o obecności w Konstantynopolu bliżej niesprecyzowanych chazarskich wysłanników: *Ze względu na przyjazd posłów z Chazarii proszących o wystanie im biskupa wraz z wyznaczonymi im kapłanami...*³⁸.

We wszystkich wymienionych przekazach tożsamość posłańców pozostaje zagadką: brak imion, posiadanych przez nich godności i tytułów. Nie widać jednak żadnych sygnałów, aby powyżsi autorzy traktowali obecność posłów z Chazarii w cesarskim Mieście jako nadzwyczajne wydarzenie. Przeciwnie, można przypuszczać, że nawet w pierwszej połowie X w., kiedy relacje cesarstwa z kaganatem nie były tak przyjazne jak w poprzednich stuleciach, chazarskie misje dyplomatyczne mogły docierać do Konstantynopola regularnie, co zdają się sugerować słowa posła bizantyńskiego w Kordobie, informującego Chasdaja ibn Szapruta, że: *między nami a nimi odbywają się poselstwa i składane są wzajemne dary*³⁹.

Zarówno chazarskie księżniczki, jak i posłowie kagana nie przybywali do Konstantynopola samotnie. Musiały im towarzyszyć mniejsze lub większe grupy doradców, dworzan, służby. Żadne bezpośrednie dane na ten temat się niestety nie zachowały. Dysponujemy jednak relacją kroniki Teofanesa, według której cesarz Justynian II po ponownym objęciu władzy wysłał do Chazarii po swoją żonę i syna ogromną flotę. Głęboko niechętny Justynianowi kronikarz interpretuje ten fakt w duchu swojej *kaiserkritik* jako gest pychy tego władcy, ukaranej zresztą przez Boga, ponieważ większość okrętów wysłanych przez Justyniana zatonała w rezultacie burz szalejących na Morzu Czarnym⁴⁰. Należy jednak rozważyć, czy nie mamy do czynienia z pewnym atrybutem chazarskiej obyczajowości politycznej, w świetle której liczny orszak towarzyszący świeżo zaślubionej małżonce świadczył o jej prestiżu. Tym bardziej, że w historii relacji chazarsko-muzułmańskich zachowały się informacje o podobnych zdarzeniach.

³⁸ Mikołaj Mistyk, *Listy*, 68, 10–13, s. 314–315.

³⁹ P.K. K o k o v c o v, *Jevrejsko-chazarskaja...*, s. 63–64.

⁴⁰ Te o f a n e s, AM 6198, s. 375, 21–28.

Jazid al-Sulajmi z rodu Abbasydów, namiestnik Zakaukazia i al-Dżaziry, podobnie jak Justynian II i Konstantyn V poślubił córkę jednego z kaganów chazarskich. Narzeczona przybyła do jego siedziby z ogromnym orszakiem, złożonym nie tylko z licznej służby, ale również wielkiej ilości wierzchowców, zwierząt jucznych i wszelakich gatunków bydła:

Chatun uroczyście wyjechała z kraju Chazarów (...). Z nią przybyło 10 tysięcy Chazarów z grona jej rodaków, 4 tysiące wybornych klaczy, tysiąc mułów i niewolników, 10 tysięcy wielbłądów niewielkiego wzrostu rasy chazarskiej, tysiąc wielbłądów rasy tureckiej, z których każdy był dwugarbny, 20 tysięcy owiec, 10 furgonów z poszyciem i drzwiami obitymi złotymi i srebrnymi płytkami, wyściełanymi wewnątrz sobolami i ozdobionych jedwabiem, 20 wozów załadowanych złotymi i srebrnymi przedmiotami, naczyniami i innymi rzeczami⁴¹.

Wielki orszak, wraz z wiezionym przezeń dobytkiem, odzwierciedlał status panny młodej. Opisany dobytek stanowił osobisty majątek chazarskiej księżniczki, gwarantujący jej materialną niezależność u boku małżonka w obcym kraju. Justynian II spędził na wygnaniu w kraju Chazarów kilka lat, miał możliwość gruntownie poznać ich obyczaje. Czy w związku z tym nie należy rozumieć wysłania licznych statków po Teodorę i jej syna jako świadectwo działania cesarza, który pragnął zapewnić swojej chazarskiej małżonce należytą oprawę ceremonialnej podróży do Konstantynopola? Na temat wielkości orszaku cesarzowej Čičäk-Ireny nie zachowały się żadne dane. Jednak, podane wcześniej informacje o jej wpływie na dwór cesarski i utrzymywanych przez nią kontaktach z Chazarią, sugerują, że małoletnią księżniczkę musiał otaczać krąg osób, którym zawdzięczała utrzymanie więzi z ojczyzną. Oczywiście, w jednym i drugim wypadku, wydaje się być mało prawdopodobne, aby chazarskie otoczenie tych dwóch cesarzowych było równie liczne, jak świta przyszłej małżonki Jazida al-Sulajmiego.

Identyfikacja kolejnych grup Chazarów w Konstantynopolu nastroża trudności w świetle zachowanego materiału źródłowego. W miarę

⁴¹ Al-Ku fi, s. 62.

dobrze zauważalną grupą pozostają nadal najemni żołnierze wywodzący się z kręgu ludów podporządkowanych władzy kagana. Lata sojuszu dwóch państw przeciwko kalifatowi nie pozostały pod tym względem bez konsekwencji również w późniejszym okresie, kiedy współpraca militarna się rozluźniła. Dowody wojskowej obecności Chazarów w garnizonie stołecznym pochodzą z IX–X w. Dostrzegł ich pośród cesarskich gwardzistów arabski jeńiec Harun ibn Jahja, który w niezbyt fortunnych dla siebie okolicznościach znalazł się w Konstantynopolu w latach 886–912. Według poczynionych przezeń obserwacji Chazarom miano powierzyć ważne zadanie nadzoru nad wysokiej rangi jeńcami wojennymi oraz ważnymi więźniami stanu, przetrzymywanymi w obrębie Wielkiego Pałacu⁴².

Chazarowie dostrzeżeni przez Haruna służyli w doborowej gwardyjskiej formacji *hetaireia*, utworzonej ok. 840 r. Składała się ona z trzech pododdziałów, w jednym z nich służyli Chazarowie i Turcy z Azji Środkowej (Φαργάνοι), Agarenowie i Frankowie. Według pochodzącego z końca IX w. traktatu wojskowego i dyplomatycznego oddział ów składał się łącznie z 54 barbarzyńców otrzymujących żołd od cesarza⁴³.

Niewykluczone, że Chazarów z tego oddziału spotkał, jeszcze bardziej surowy niż w wypadku Haruna, los jeńców wojennych. Według relacji *Kontynuacji Teofanesa* grupa chazarskich gwardzistów dostała się do niewoli bułgarskiej po klęsce wojsk cesarskich pod trackim Bułgarofygon w 893 r. Jak zaznaczył kronikarz, pojmani Chazarowie zostali okaleczeni poprzez obcięcie nosów z polecenia Symeona Wielkiego, który pragnął w ten sposób upokorzyć cesarza Leona VI⁴⁴.

To niefortunne wydarzenie raczej nie mogło się przyczynić do spadku znaczenia wojowników chazarskich w cesarskiej gwardii czy znaczącego ograniczenia ich liczby. Nadal kontynuowali służbę w tej formacji

⁴² A. Vasiliev, *Harun-ibn-Yahya and His Description of Constantinople*, SK 5, 1932, s. 156.

⁴³ Filoteusz, s. 177, 29–30; s. 209, 20–22. Cf. P.B. Golden, *Khazar Turkic gbulâms in Caliphal Service*, JA 292, 2004, s. 283–284; A. Kazhdan, *Hetaireia* [in:] ODB, vol. II, s. 925.

⁴⁴ *Kontynuacja Teofanesa*, s. 358, 4–7. Podobnie Jerzy Mních, s. 853, 18–20. Cf. M.J. Leszka, *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893–927*, Łódź 2013, s. 62, 77–78.

również w kolejnych dekadach następnego stulecia. Żołnierze chazarscy wchodzący w skład *hetairei* nie zostali pominięci pośród uczestników wyprawy wysłanej do południowej Italii w 935 r. Według dzieła *O ceremoniach* w ekspedycji tej uczestniczyło m.in. 45 Fergańczyków i 47 Chazarów zaliczanych do tej formacji. Podobnie według świadectw arabskich, pośród walczących w Syrii gwardzistów cesarza Nicefora II Fokasa znalazł niejaki Tuznik al-Chazari (Tuzniq al-Khazarî), którego można zidentyfikować jako chazarskiego wojownika⁴⁵.

Wymienieni Chazarowie służyli władcom bizantyńskim, walcząc z Bułgarami, Longobardami i Arabami, jednak zasadniczym miejscem ich pobytu był Konstantynopol, gdzie stacjonowała cesarska gwardia. Niektórzy z dawnych badaczy (np. H. Kutscher, M. Artamonow), dla oznaczenia dokładniejszej lokalizacji tej grupy wojskowych, nie wahali posłużyć się terminem *chazarskie przedmieście* (*der Chazasarenvorstadt*), jakie w związku z tą grupą imigrantów miało powstać w Konstantynopolu w IX–X w. Ta chazarska kolonia miała być zlokalizowana w pobliżu kościoła św. Eliasza. Świątynię pod tym wezwaniem rzeczywiście zbudowano w Konstantynopolu już w czasach późnoantycznych. Biorąc pod uwagę stosunkowo skromne liczby podane przez bizantyńskich autorów, wydaje się być mało prawdopodobne, aby zamieszkała przez tych Chazarów enklawa urastała do rozmiarów dzielnicy. Tym bardziej, że w tym wypadku prawdopodobnie mamy do czynienia z niewłaściwą interpretacją tekstu *Powieści dorocznej*, której twórcy byli przekonani o istnieniu w Kijowie kościoła pod takim wezwaniem na długo przed chrztem Rusi przeprowadzonym przez Włodzimierza Wielkiego⁴⁶.

Trudności związane z identyfikacją kolejnych grup Chazarów w Konstantynopolu stają się coraz większe, im niższa była ranga społeczna takich

⁴⁵ Konstantyn Porfirogeneta, *O ceremoniach*, II, 44, s. 660, 21, s. 661, 1. Cf. P. B. Golden, *Khazar Turkic ghulâms in Caliphal service: onomastic note*, AEMA 12, 2002/2004, s. 26–27.

⁴⁶ H. Kutscher, *Die Chasaren. Historische Studien*, Wien 1909, s. 144–145. Cf. M. Artamonov, *Istorija...*, s. 233–234. Według jedenastowiecznych twórców *Powieści minionych lat* kijowski kościół św. Eliasza nad Ruczajem miał być miejscem, gdzie chrześcijańscy Rusowie i Chazarowie potwierdzali przysięgą zawarcie traktatu pokojowego z Bizancjum w 945 r. Cf. *Powieść minionych lat*, AM 6453, s. 39. Jednak lokalizacja kościoła (sam fakt jego istnienia) w pogańskim Kijowie pozostają mocno niepewnymi.

imigrantów, włącznie z tymi dla których pobyt w cesarskim Mieście miał charakter tymczasowy. Nawet przynależność religijna, będąca w tamtej epoce pewnym wyznacznikiem identyfikacji, nie zawsze umożliwia uzyskanie odpowiedzi w takich kwestiach, co wynika w dużej mierze z uchwyconych przez Thomasa Noonana paradoksów państwowości chazarskiej. Można się o tym przekonać, śledząc szlak wędrówek dwóch przybyszów z obszarów kaganatu lub jego peryferii: Żyda mar Jakuba ben Rabbi Hanukkiji oraz chrześcijanina, św. Łazarza.

Pierwszy z nich stał się bohaterem tzw. *Listu z Kijowa*, hebrajskiego dokumentu z pierwszej połowy X w., odnalezionej w genizie w tzw. synagodze palestyńskiej ze Starego Kairu. List został podpisany przez grupę członków żydowskiej społeczności w Kijowie. Wstawiają się oni za mar Jakubem, który nie potrafił uregulować swoich zobowiązań finansowych, prosząc dłań o wsparcie Żydów z innych wspólnot⁴⁷. Fakt, że owo pismo ostatecznie dotarło do stolicy Fatymidów, sugeruje, że niefortunny dłużnik podążał najpierw najprostszym i najdogodniejszym szlakiem z Kijowa, jakim była „droga Waregów” do Konstantynopola, skąd udał się dalej do Egiptu. Dowodem takich powiązań komunikacyjnych może być utrwalona w jedenastowiecznej topografii stolicy Bizancjum informacja o *starym nabrzeżu Hebrajczyków* (Παλαιὰ Ἑβραϊκὴ Σκάλα), nad Złotym Rogiem, położonym obok przystani użytkowanej przez Amalfitan w X–XI w.⁴⁸ Przypuszczalnie w pobliżu znajdowały się domy konstantynopolitańskich Żydów przed ich wysiedleniem w 1044 r. do przedmieścia Galaty, gdzie ich spotkał i opisał Beniamin z Tudeli w następnym stuleciu. Dzieje społeczności żydowskiej w Konstantynopolu mają stare korzenie, istniała ona w Mieście już w IV–V w., zanim jeszcze powstał kaganat chazarski i jego władcy przyjęli judaizm. Status jej mieszkańców pozostawał jednak bez związku z relacjami cesarstwa z Chazarią⁴⁹.

⁴⁷ N. G o l b, O. P r i c a k, *Chazarsko-jevrejskie...*, s. 30–31, 36. Jeden z sygnatariuszy listu potwierdził jego treść, posługując się znakami starotureckiego pisma runicznego.

⁴⁸ A n n a K o m n e n a, VI, 5, s. 179, 32.

⁴⁹ B e n i a m i n z T u d e l i, s. 16–18. Cf. D. J a c o b y, *Les quartiers juifs de Constantinople à l'époque byzantine*, B 37, 1967, s. 168–189, zwłaszcza 169–176; i d e m, *The Jews of Constantinople and their demographic hinterland*, [in:] *Constantinople and its Hinterland. Papers from the Twenty-seventh Spring Symposium of Byzantine Studies*,

O pobycie świętego Łazarza (?– ok. 865) w Konstantynopolu zachowały się zdecydowane bardziej konkretne informacje. Spędził w cesarskim Mieście sporo lat. Za panowania cesarza Teofila trafił do tutejszego więzienia, gdzie wtrącono go nie tylko z racji jego ikonodulskich poglądów, ale również, dlatego że ignorując ówczesne cesarskie zakazy, wytrwale malował ikony. Lekceważenie ówczesnego prawodawstwa pod boki samego Teofila drogo kosztowało świętego. Utracił nie tylko wolność, poddano go również torturom. Kolejne lata spędził Łazarz również w Konstantynopolu, ale już w odmiennej sytuacji, jaka nastąpiła dla takich artystów jak on, po ostatecznym potępieniu ikonoklazmu w 843 r. Łazarz nie tylko wybaczył cierpienia, jakie doznał, swojemu zmarłemu cesarskiemu prześladowcy. Tworzył wówczas nie tylko ikony, ale również niektóre z mozaik w kościele Mądrości Bożej⁵⁰. Pod koniec życia wyjechał Łazarz do Italii, gdzie poprzedzała go sława znakomitego malarza i obrońcy ikon, określano go w tamtejszych kronikach i listach jako mnicha, którego miejscem pochodzenia nie był Konstantynopol, lecz Chazaria: *per manum Lazari monachi et picturiae artis nimie eruditum, genere vero Chazarus, Lazarus presbyter et monachus, qui dicitur Chazaris*⁵¹.

Obydwaj bohaterowie opisanych wydarzeń: niefortunny żydowski dłużnik i święty malarz ikon, przybyli do Konstantynopola z Chazarii lub jej peryferii. Wspólny kraj ich pochodzenia nie przyciągnął jednak żadnej uwagi Bizantyńczyków. Taki stan rzeczy można próbować wytłumaczyć przyjętą przez Bizantyńczyków metodą definiowania pochodzenia różnych grup *obcych* mieszkających lub przybywających do cesarskiego Miasta. Zachodnie obrzeża kaganatu, na które składały się miasta i krainy

Oxford, April 1993, ed. C. Mango, G. Dagron, G. Greatrex, Aldershot 1995, s. 221–232; *The Jewish Community of Constantinople from the Komnenan to the Palaiologan Period*, VV 53, 1998, s. 31–40; Z. Ankori, *Karaites in Byzantium. The Formative Years, 970–1100*, New York–Jerusalem 1959, s. 137–140.

⁵⁰ *Kontynuacja Teofanesa*, s. 102, 19–22; 103, 1–23; 104, 1–3.

⁵¹ *Księga papieska*, 106, 33. Cf. *PBI s.v. Lazaros 2*; A. Cutler, A. Kazhdan, *Lazaros*, [in:] *ODB*, vol. II, s. 1197–1198; R. Cormack, *Painting after Iconoclasm*, [in:] *Iconoclasm. Papers given at the 9th Spring Symposium of Byzantine Studies (University of Birmingham, March 1975)*, ed. A. Bryer, J. Herrin, Birmingham 1977, s. 160; idem, *Interpreting the Mosaics of S. Sophia at Istanbul*, *AHist* 4, 1981, s. 132; J. Dudgeon, *Chryst Chazarii...*, s. 31–32.

położone na Krymie i Tamaniu, były od wieków zintegrowane ze światem bizantyńskim. Tych przybyszów z Hermonassy (tj. Matrachy, Tmutorkania) lub Gocji postrzegano w Konstantynopolu w podobnych kategoriach jak przyjezdnych z innych krain nadczarnomorskich (Paflagonia czy Trapezunt). Nawet podróżnych z wnętrza kaganatu przybywających za pośrednictwem tych portów dostrzegano w Konstantynopolu w podobny sposób, zwłaszcza jeśli nie byli posłami czy poszukującymi szczęścia najemnikami. Przeważnie traktowano ich jako „obcych”, ale raczej niewiele się różniących swoim statusem od innych prowincjuszy, czemu dawano wyraz w pogardliwych przezwiskach czy porównaniach, które chętnie posługiwano się wobec obcych na ulicach i w pałacach Miasta⁵². Takie postrzeganie Chazarów mogło być jedną z przyczyn szczupłości danych źródłowych poświęconych ich obecności w Konstantynopolu. Migracje kupców, rybaków, duchownych, pochodzących z północnych wybrzeży Morza Czarnego, były traktowane jako zjawisko pospolite, dlatego niebudzące większego zainteresowania w stolicy Bizancjum.



⁵² Np. *Kontynuacja Teofanesa*, s. 673, 19: ὁ Χαζαροπρόσωπος, jak to miał uczynić cesarz Michał III wobec Focjusza, czego oczywiście nie należy traktować jako informacji związanej z rzeczywistym pochodzeniem wielkiego bizantyńskiego humanisty.